

Sygn. akt I KK 116/21

POSTANOWIENIE

Dnia 28 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 28 września 2021 r.,
sprawy **z wniosku R.K. o zadośćuczynienie i odszkodowanie**
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy,
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 11 maja 2021 r., sygn. akt II AKa (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w B.
z dnia 16 grudnia 2020 r., sygn. akt III Ko (...),

p o s t a n o w i ł

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć wnioskodawcę R.K. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2020 r. wydanym w sprawie III Ko (...) Sąd Okręgowy w B. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz R.K. kwotę 9 000 złotych tytułem zadośćuczynienia z odsetkami w wysokości 5 % w stosunku rocznym od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty. W pozostałej części wniosek R.K. o zadośćuczynienie i odszkodowanie w związku z powołaniem do służby wojskowej w okresie od 5 listopada 1982 roku do 3 lutego 1983 roku oddalił. Nadto zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy 240 złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelacje od tego wyroku wnieśli pełnomocnicy wnioskodawcy. W jednej z tych apelacji pełnomocnik zaskarżyła to orzeczenie w zakresie oddalającym ponad kwotę 9 000 złotych na rzecz wnioskodawcy wniosek o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną przez niego na skutek skierowania go do odbycia 3 miesięcznego przeszkolenia wojskowego, do którego został powołany za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego i zarzuciła temu wyrokowi:

1.obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia , tj. art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie we trakcie orzekania o wysokości zadośćuczynienia okoliczności, iż R.K. w trakcie pobytu w Jednostce Wojskowej w [...] odczuwał realne obawy o swój dalszy los;

2.obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. poprzez wyciągnięcie z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wniosków sprzecznych z zasadami prawidłowego rozumowania, doświadczenia życiowego i wskazaniami wiedzy oraz z pominięciem przeprowadzonych dowodów i uznaniu, że w trakcie pobytu w Jednostce Wojskowej w [...] wnioskodawca: nie doznał znacznego udręczenia, miał zapewnioną opiekę medyczną, miał odpowiednie racje żywnościowe, a w konsekwencji także zasądzone zadośćuczynienia w symbolicznej kwocie 9000 złotych spełnia cel i wymogi określone w art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (dalej: ustawa lutowa) w przypadku krzywd wnioskodawcy doznanych na skutek skierowania go do odbycia 3 miesięcznego przeszkolenia wojskowego, w z wykonywaniem Zarządzenia Sztabu Generalnego WP nr (...) z dnia 26 października 1982 roku, do którego odbycia został powołany za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego

3.obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 445 § 2 k.c. oraz art. 448 k.c. w zbiegu z art. 8a ust. 1 ustawy lutowej, poprzez błędne przyjęcie, że zasądzona kwota zadośćuczynienia jest kwota odpowiednią w przypadku krzywd wnioskodawcy doznanych na skutek skierowania go do odbycia 3 miesięcznego przeszkolenia wojskowego (...).

W drugiej zaś apelacji, pełnomocnik wnioskodawcy zaskarżyła wyrok także w zakresie oddalającym jego wniosek o odszkodowanie pełnomocnik wnioskodawca podniosła tożsame z poprzednią apelacją zarzuty, a także podniosła zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych poprzez bezzasadne uznanie, że wnioskodawca nie doznał szkody.

Apelacje pełnomocników wnioskodawcy rozpoznał Sąd Apelacyjny w (...) w dniu 6 maja 2021 roku. Wyrokiem z dnia 11 maja 2021 roku wydanym w sprawie II AKa (...) zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku wniosła pełnomocnik wnioskodawcy. Zaskarżyła to orzeczenie w całości i zarzuciła mu:

1. rażące naruszenie art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w związku z art. 433 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. , które miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, polegające na dokonaniu przez sąd odwoławczy powierzchownej, niepełnej i nieprawidłowej kontroli odwoławczej orzeczenia Sądu I instancji, poprzez niedostrzeżenie uchybień Sądu I instancji dotyczących zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia, co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania wszystkich zarzutów stawianych orzeczeniu Sądu I instancji i niezasądzenia dalszej kwoty zadośćuczynienia;
2. rażące naruszenie art. 8a ust. 1 ustawy lutowej w zw. z art. 322 k.p.c., które miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu skutkującym brakiem zasądzenia przez Sąd II instancji odszkodowania, pomimo wykazania podstaw do jego zasądzenia i wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów procesu.

W odpowiedzi na kasację pełnomocnika wnioskodawcy prokurator Prokuratury Okręgowej w B. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika wnioskodawcy jest bezzasadna w stopniu oczywistym. Taka ocena tej skargi pozwoliła rozpoznać ją w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Przystępując do wykazania jej powodów należy – przede wszystkim – na wstępie wyeksponować z jednej strony funkcję kasacji jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jej przedmiot, a także (wyłącznie dopuszczalne) podstawy, z drugiej strony zaś bezsporny fakt, iż postępowanie prowadzone w trybie rozdziału 58 to postępowanie cywilne dochodzone przed sądem okręgowym, sądem karnym. Chociaż ustawa nazywa osobę uprawnioną do dochodzenia roszczeń oskarżonym, to jest on przecież wnioskodawcą, a więc ma w istocie status procesowy powoda. Wnioskodawca zatem powinien wskazać dowody na stwierdzenie faktów, z których wywodzi skutki prawne (art. 232 k.p.c.). Bez jego aktywności w tym względzie sąd meriti nie będzie w stanie ustalić ani rozmiarów krzywdy i szkody doznanych przez niego, ani też wysokości należnego mu z tego tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania. Zaniechanie przez niego zgłaszania źródeł dowodowych i ograniczenie się do złożenia tylko własnych depozycji stwarza realne ryzyko uzyskania przez wnioskodawcę dochodzonych roszczeń tylko w zakresie w którym zdołał je wykazać w sposób wiarygodny. Obydwie te – w tym miejscu zasygnalizowane kwestie – miały pierwszorzędne znaczenie dla oceny kasacji pełnomocnika wnioskodawcy. Ich w istocie nierespektowanie doprowadziło do oceny o jej oczywistej bezzasadności.

Wykazanie bardziej szczegółowych powodów tylko takiej oceny tej kasacji należy poprzedzić ogólnymi uwagami odnoszącymi się do istoty i funkcji postępowania kasacyjnego, a także przedmiotu jej zaskarżenia. To bowiem nieprzestrzeganie związanych z tym regulacji przez Autorkę kasacji do takiej oceny doprowadziło. Tymczasem poza sporem pozostaje fakt, że wniesienie kasacji nie inicjuje kolejnej kontroli instancyjnej, ani też skutkuje koniecznością powielenia tej już przeprowadzonej. Jej bowiem funkcją jest wyeliminowanie z obrotu prawnego tylko takich orzeczeń, które jako dotknięte bardzo poważnymi (a więc nie każdymi) uchybieniami nie powinny w demokratycznym państwie) w nim funkcjonować. Nadto – co także istotne *in concreto* – przedmiotem zaskarżenia kasacji przez strony jest prawomocny wyrok sądu odwoławczego kończący postępowanie oraz

prawomocne postanowienie sądu odwoławczego o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego określonego w art. 93a k.k. art. 519 k.p.k.). To właśnie tego wyroku, czy postanowienie sądu odwoławczego powinny dotyczyć zarzuty w kasacji sformułowane. Oczywiście można poprzez nie wytykać w kasacji uchybienia, którymi jest dotknięte orzeczenie sądu pierwszej instancji, ale by to to było procesowo skuteczne, należy wówczas wykazać „przeniesienie” tychże uchybień do orzeczenia sądu odwoławczego będącego wyłącznym przedmiotem zaskarżenia kasacji stron. Należy to uczynić poprzez wskazanie przepisów, którym uchybił sąd odwoławczy dopuszczając do tego to „przeniesienia” uchybień, jak też poprzez stosowną (z przywołaniem konkretnych ujawnionych w danej sprawie okoliczności) wykazującą zaistnienie takiej sytuacji procesowej. Równie niewątpliwe jest też i to, iż podstawą kasacji, obok uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. (a więc najpoważniejszych uznanych wolą ustawodawcy za bezwzględne przyczyny odwoławcze) może być tylko – równe tymże rangą – „inne rażące naruszenie prawa, jeżeli mogło mieć istotny wpływ na treść (zaskarżonego) orzeczenia” (art. 523 § 1 k.p.k.) Treść dyspozycji przywołanego przepisu określającego jedynie dopuszczalne przez ustawę procesową podstawy kasacyjne przesądza o dwóch kwestiach. Po pierwsze o tym, iż zarzut kasacyjny – o ile nie przywołuje uchybień z art. 439 k.p.k. - jest tylko wtedy skuteczny, gdy skarżący zdoła wykazać obie (kumulatywnie) wymagane cechy zgłaszanego naruszenia przepisów prawa. To jest, iż ma ono charakter „rażący”, a więc rzuca się w oczy, jest jaskrawe, oczywiste, poważne, czyli odgrywające przy rozstrzyganiu sprawy znaczącą rolę. Przy czym należy je łączyć nie z łatwością jego stwierdzenia, ale z rangą i natężeniem nieprawidłowości (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 31 marca 2016 r., II KK 361/15, OSNKW 2016/6, poz.39). Po drugie zaś, o tym, iż podstawą kasacji nie może być zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, tak wtedy, gdy jako taki jest wprost podnoszony, jak i wówczas, gdy – dla obejścia tego ustawowego ograniczenia – przyjmuje błędną, i przez to tylko pozorną, postać zarzutu obrazy prawa materialnego czy procesowego.

Odnosząc te rozważania do treści rozpatrywanej kasacji stwierdzić należy, że ta ich nie spełnia i to w wymiarze oczywistym.

Po pierwsze, analiza treści kasacji pełnomocnika wnioskodawcy, zwłaszcza jej uzasadnienia, świadczy o tym, iż skarżąca – wbrew wspomnianej funkcji kasacji i związanych z tym ograniczeń – traktuje tą skargę jako kolejną skargę odwoławczą i równoważy procesowo działania obydwu sądów, w istocie przez to domagając się ponowienia kontroli instancyjnej. W znacznej mierze powiela przytoczoną w apelacjach argumentację, przywołując te okoliczności faktyczne, które – w jej ocenie – powinny skłonić Sąd odwoławczy do podwyższenia kwoty zasądzonego na rzecz wnioskodawcy przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia. Co więcej – tak czyniąc w istocie podważa te ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego (aprobowane przez Sąd Apelacyjny), które były podstawą orzeczenia tego Sądu. Tymczasem nie jest to – i to tylko w takiej formule – dopuszczalne w kasacji. Ten sposób motywacji skargi pozwala też uznać, iż w istocie jest ona skierowana do wyroku Sądu I instancji, który przecież nie jest jej przedmiotem.

Po drugie, zestawiając treść uzasadnienia wyroku Sądu I instancji z treścią apelacji wniesionych od tego orzeczenia przez pełnomocników wnioskodawcy i dokonując to w kontekście treści samej kasacji nie można podzielić wyrażonego przez skarżącą przekonania, że Sąd Apelacyjny w sposób rażący uchybił przywołanym w podstawie prawnej pierwszego zarzutu kasacji przepisom prawa procesowego. Sąd ten wszak wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku powody dla których uznał bezzasadność zarzutów tych apelacji. Uczynił to w sposób może syntetyczny i nie nadmiernie rozbudowany, ale oceniając znaczenie tej zaszłości należy zauważyć, iż uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego rzetelnie wskazuje podstawę dowodową i prawną rozstrzygnięcia i tak też tłumaczy wysokość przyznanego wnioskodawcy zadośćuczynienia. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu swojego wyroku bezspornie wyjaśnił dlaczego aprobował to rozstrzygnięcie Sądu I instancji i dlaczego zarzutów apelacji nie uznał za zasadnych. Uwzględniając treść tych rozważań nie można w sposób uprawniony twierdzić, że Sąd ten rażąco uchybił przepisom art. 433 k.p.k., czy art. 457 § 3 k.p.k. i mogło mieć to istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a przecież dopiero wówczas, byłby to zarzut skuteczny w rozumieniu wymogów z art. 523 § 1 k.p.k. Pamiętać przy tym trzeba i o tym, że użyte w tym przepisie terminy „rażąco”, czy „istotny” należy rozumieć w sposób wskazany powyżej.

Po trzecie, skarżąca w kasacji kwestionuje samą wysokość przyznanego wnioskodawcy zadośćuczynienia. Pomijając już niedopuszczalność takich praktyk na etapie postępowania kasacyjnego i niewątpliwy fakt, iż istota pierwszego zarzutu kasacji do tego się sprowadza, bo rzeczywistą intencją jego sformułowania (zwłaszcza przy tylko takim uzasadnieniu tego zarzutu) była li tylko chęć podważenia poprawności ustalenia wysokości kwoty, która ma uczynić zadość wyrządzonej wnioskodawcy krzywdzie, to jeszcze nie czyni tego w sposób rzetelny z punktu widzenia poczynionych przez Sąd I instancji w tym względzie ustaleń, ani tego co sam wnioskodawca wyjaśniał. Nie twierdził on wszak, iż były wobec niego stosowane „brutalne metody śledcze” (tak w kasacji – s.4). Nadto obie wniesione w sprawie apelacje tej kwestii, podobnie i jak „wielokrotności przesłuchania wnioskodawcy” (s. 4 kasacji) nie podnosiły. Toteż i Sąd Apelacyjny nie miał obowiązku do nich się odnosić. Tym bardziej, że wnioskodawcy nie tylko nie mówił o „wielokrotnych przesłuchaniach”, ale wręcz stwierdził, że „ja nie byłem wzywany do prokuratury” (k.118v). Zatem ten Sąd nie czyniąc tego na pewno nie naruszył wskazanych w podstawie prawnej pierwszego zarzutu kasacji przepisów. Pełnomocnik wnioskodawcy w swoich rozważaniach dotyczących wysokości przyznanego wnioskodawcy zadośćuczynienia nie uwzględnia też ani stosunkowo krótkiego czasu stosowania wobec niego owej represji (3 miesiące), ani też faktu, że sprowadzała się ona do (jak to słusznie Sądy zauważyły) odbycia przeszkolenia wojskowego, z pewnością w niełatwych warunkach, ale te samoistnie nie powinna być utożsamiane z innymi formami stosowanej wówczas wobec działaczy niepodległościowych represji.

Drugi zarzut kasacji jest zaś niedopuszczalny. Stanowi bowiem z jednej strony zarzut odnoszący się wprost do wyroku Sądu I instancji (skoro w podstawie prawnej nie zawiera przepisów dotyczących postępowania odwoławczego, a Sąd Apelacyjny utrzymał wyrok Sądu Okręgowego w mocy), z drugiej strony zaś stanowi w istocie niedopuszczalny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. (tak zresztą kwestie objęte tym zarzutem były potraktowane w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy – por, k.151v i 152). Dodać tylko należy, iż do tych zarzutów Sąd Apelacyjny się odniósł (k.190) uznając trafność przytoczonej w tym względzie przez Sąd Okręgowy argumentacji.

Z tych wszystkich względów nie znajdując podstaw do uwzględnienia kasacji pełnomocnika wnioskodawcy postanowiono jak wyżej.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 637a k.p.k.

as